Nr 127 Dnia 20 Czerwca. Piątek. Dnia 8 (20) Czerwca 1873 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej** rano do **2-ej po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Sylweryusza i *Serca Jezusowego.*
Sobota: Ś-go Aloizego Gonzagi.
Niedziela: Ś-go Paulina Biskupa.
Poniedziałek: Ś-ej Agrypiny Panny M.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 40.
Zachód „ „ 8 23.

Długość dnia godzin 16 min. 42
Przybyło „ „ 9 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: *Narodzenie św. Jana Chrzciciela.*
Środa: Ś-go Prospera Biskupa.
Czwartek: ŚŚ. Jana i Pawła MM.
Piątek: Ś. Władysława Kr. Wyzn.

— Wczorajsze uroczyste processje na zewnątrz kościołów, zamykające uroczystość Bożego Ciała odbyły się przy najpiękniejszej pogodzie.

Z kościoła Ś-tej Trójcy na Solcu po odprawionych Nieszporach przez JX. Matuszewskiego, celebrował processję JX. Metelski, Kanonik Katedralny, Dziekan Warszawski, Proboszcz parafji Ś-go Andrzeja.— Ołtarze wspaniale przybrane, wzniesione były: 1-szy przed Fabryką chemiczną p. Kijewskiego et Comp., 2-gi przed posessją p. Lilpopa w Alei Jerozolimskiej, 3-ci przed mieszkaniem Inspektora szlachtuza miejskiego, 4-ty przed Windą.— Przy 1-szym ołtarzu wykonane zostały śpiewy przez chór miejscowy, przy 2-gim zaś i ostatnim przez wychowanki Instytutu Ś-go Kazimierza na Tamce. Ewangelie Święte śpiewali, z kolei: JX. Józef Wojcicki, JX. Grochowalski, JX. Malatyński i JX. Juljan Biały.— Znaczna liczba dziewic w bieli przybranych poprzedzała Duchowieństwo, niosąc wspaniałe chorągwie, proporce, wieńce na poduszkach i kwiaty, któremi zaściełała drogę przed Najświętszym Sakramentem.— Bractwo miejscowe Ś-tej Trójcy, wystąpiło z nową wspaniałą chorągwią, którą 7 panien biało przybranych unosiło. Pobożnego ludu, tak z miejscowych parafian, jak i z pobliskich okolic przybyłych, zebrało się tu do 15,000.

— Drugą takąż processję z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, celebrował JX. Kołaczewski, poprzedzony Duchowieństwem, długim szeregiem dziewic biało przybranych, rozmaitemi bractwami tak miejscowemi jak i umyślnie przybyłemi z innych parafji. Ołtarze wzniesione były: przed possessjami: p. Winnickiej, p. Rentla, p. Mireckiego i p. Kreczmajera. — Ewangelie Swięte odśpiewali: 1-szą JX. Gorzelański, 2-gą JX. Podolski, 3-cią JX. Marmo, 4-tą JX. Kaczanowski, kapelan wojskowy. Cała ulica Leszno jak daleko okiem dosięgnąć można było, literalnie natłoczoną była pobożnymi.

Processje jak wyżej odbyły się przy najpiękniejszej pogodzie, po skończeniu ich jednakże, kiedy wracano do Świątyń Pańskich, nadchodząca burza z wiatrem i tumanem kurzu, sprawiła niemały popłoch w pobożnych i przyśpieszyła im bardzo rozejście się i powrót do domów.

— Jutro w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), oprócz dalszego ciągu rozpoczętego w dniu dzisiejszym od godziny 5-tej rano Nabożeństwa 40-to-godzinnego na uczczenie Najsłodszego Serca Pana Jezusa, przypada uroczystość *Ś-go Aloizego Gonzagi*, która Nabożeństwem odpustowem w połączeniu z Nabożeństwem matek chrześcijańskich obchodzoną będzie.

— Minister Oświecenia Publicznego, wyjeżdżając, za zezwoleniem, na pewien czas z Petersburga, z woli Najjaśniejszego Pana, oddał 19 maja roku bieżącego zarząd Ministerstwem Oświecenia Publicznego, na czas swej nieobecności, Towarzyszowi Ministra Oświecenia Publicznego, sekretarzowi stanu *Deljanowowi.* (D. W.)

— Minister Dóbr Państwa, udając się za Najwyższem Jego Cesarskiej Mości zezwoleniem, na pewien czas z St. Petersburga do guberinji wewnętrznych, a potem za granicę, oddał 25 maja roku bieżącego, zarząd Ministerstwem Dóbr Rządowych, swemu Towarzyszowi, rzeczywistemu radcy stanu księciu *Liewenowi.* (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 159 wydanym, zamieszczono:* Z powodu przystąpienia do fundamentalnej restauracji zabudowań 5 części Straży Ogniowej, ludzie, konie i wszystkie instrumenta ogniowe wspmnionej części, przeniesione zostały do miejskich baraków rekrutskich. Na wypadek pożaru w przedmieściu Pradze, sygnały wywieszane będą na wieży 2 części, dla obserwowania których ustanowiony zostaje szyldwach około mostu Aleksandrowskiego, albowiem na wieży 5 części szyldwach stać już nie będzie. (G. P.)

— W dniu 12 (24) bieżącego miesiąca i roku o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu odbędzie się w Instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie popis publiczny wychowańców tegoż Instytutu.

Dla obeznania zaś publiki z działaniami Instytutu, poczytuję sobie za obowiązek zakommunikować następujące szczegóły.

Pozostało z roku szkolnego 1871/2 chłopców 58.

Do tej liczby w czasie od 1 (13) lipca 1872 r. do włącznie dnia dzisiejszego przybyło 53, było więc razem 111.

Z liczby tej w ciągu roku szkolnego 1872/3 wydano: a) do nauki rzemiosł 33, b) rodzicom 16, c) przesłano do Domu przytułku i pracy 4, d) zbiegło 2, razem 55, pozostaje więc obecnie w Instytucie 56.

Z tych kwalifikuje się: a) do wydania do terminów 27, b) do zwrotu rodzicom 4, razem 31; pozostać więc ma dla dalszej w Instytucie poprawy 25.

Przy tej sposobności upraszam Szanowną Redakcję o łaskawe ogłoszenie w piśmie swem, iż zakwalifikowani do terminów wychowańcy, zaraz po egzaminie t. j. od dnia 13 (25) b. m. i r. będą wydawani z Instytutu, pragnący zatem wziąść ich do siebie na naukę rzemiosł, zechcą zgłosić się do Nadzorcy Instytutu, z właściwemi podaniami i przedstawić świadectwa Urzędu Starszych Zgromadzenia, iż są majstrami cechowymi.—Pełniący zastępcze obowiązki Kuratora *Dr. Sztummer* — Nadzorca Instytutu *Śliwiński.*

— d — Trzeci i ostatni dzień wyścigów konnych lepiej wypadł od poprzednich.

Do gonitwy pierwszej o nagrodę rub. 400 dla koni niemłodszych od lat 3 zrodzonych w Cesarstwie i Króleswie, bieg wiorst 2, stanęły trzy konie: Babetta klacz skarogniada hr. Alf. Potockiego, Parole d'honneur kl. gn. J. U. Niemcewicza, i Jovial boy og. gn. J. Lizoguba. Gonitwę poprowadziła Parole d'honner mając tuż za sobą Babettę, a dalej nieco Jovialboy'a. Po przebyciu wiorsty konie się zrównały i szły tak przeszło pół wiorsty; nareszcie Jovialboy zaczął się zostawać w tyle, a Babetta wysuwać naprzód i stanęła u mety w minut 2 sekund 34 mając po zasobą Parole d'honneur o pół konia tylko a Jovialboya o 2 konie.

Warunkiem tej gonitwy było sprzedanie zwycięzcy przez licytację za cenę naprzód podaną, do której zawsze stosowano wagę konia przy wyścigu. Babettę zaczęto licytować od rs. 600. Nabywcą był hr. Maurycy Potocki, który dał rs. 605.

Do drugiej 5-wiorstowej gonitwy o nagrodę rubli 1,000, (drugiemu koniowi 200), dla ogierów niemłodszych jak lat 4 i 5-letnich, stawały w szrankach: pogromca tegoroczny Wadim p. Iłowajskiego, Mabille kl. kaszt. hr. Alf. Potockiego i Liverpool og. go. p. J. Son. Gonitwę poprowadziła Mabille za nią szedł tuż Wadim a dalej Liverpool, wkrótce Wadim wyprzedził Mabille i w tym porządku konie obiegły drugi raz szranki. Przy trzecim obiegu Wadim wysuwał się naprzód coraz bardziej, Liverpool zaś słabł widocznie. Wadim też doszedł do mety pierwszy w minut 6 sekund 36 pozostawiając Mabille aż prawie na odległość dystansową. Liverpool zdystansowany przestał pod koniec biedz.

Do trzeciej gonitwy dwuwiorstowej dla koni biegających na torze warszawskim w roku bieżącym, a które nie wygrały pierwszej nagrody zapisanych było 11 koni, z tych stanęły w szrankach 4, Fantasca kl. sk.-gn. księcia R. E. Sanguszki, Grand Daniel og. kaszt. p. L. Grabowskiego, oraz klacz Aldona i og. Eclips p. Mysyrowicza. Gonitwę poprowadziła Fantasca, za nią szły 2 konie p. Mysyrowicza a na końcu Grand Daniel. Ten ostatni stopniowo zaczął się wysuwać naprzód ale jeszcze przy słupie dystansowym biegł trzeci z kolei. Dopiero przed samą metą wysunął się na drugiego i chociaż dzielnie forsował, wyprzedziła go Fantasca o długość pół łba stanąwszy w minut 2 sekund 26.

Czwarta gonitwa obiecywała obfitość wrażeń. Bieg 3 wiorstowy odbyć się miał z sześcioma przeszkodami, z których każda inna (płot, rów, wał w dwoma rowami, barjera, płot i parkan). W szranki wjechali panowie St. Wotowski na Blachboy, u wałachu karym, Al. Wotowski na Emperor, że og. kaszt., baron Rozen na Kukle, major Ajdem, i równa Sułtance, i trzej żokieje na koniach: Mazepa bułany og. hr. J. Krasińskiego, Flora kl. gn. hr. Aug. Potockiego i Orkan og. księcia R. Sanguszki. Gonitwę poprowadził Orkan, mając tuż po za sobą Florę. Oba te konie dzielnie przesadzały wszelkie przeszkody bez zatrzymywania się ani zawadzania. Pozostałe 5 odmówiły skoku przez rów, a jeden z nich mianowicie Sułtanka padł z jeźdzcem. Przy drugim obiegu mety Flora przodowała, za nią tuż szedł Orkan a dalej Blachboy, na końcu biegły: Mazepa wyprzedzający nieco Sułtankę. Kukła i Emperora wycofano z biegu. Przy barjerze Mazepa padł na wszystkie cztery nogi, przygniotłszy nawet jeźdźca, ale tem nie dał się wysadzić z siodła i nie wyjmując nóg ze strzemion powstał i wraz z koniem i ruszył dalej nagrodzony za dzielną jazdę ogólnym oklaskiem galerji... U mety stanęła pierwsza Flora w minut 5 sekund 2 mając po za sobą Orkana, Blachboya, Mazepę i Sułtankę.

Na zakończenie wyścigów wyjechało 6 włościan w kostjumach:—czapka bez daszka, rękawy brudne, kurtka podarta. Do mety przybył pierwszy Franciszek Kałdunek z Czerniakowa, zanim o pół konia Józef Szczeciniewski z Woli, wreszcie o 5 koni Adam Grachul z Czerniakowa. Wszyscy trzej zwyciężyli już w podobnych wyścigach lat zeszłych.

—Q— W epoce, która chętnie przyznaje sobie palmę cywilizacji, — w miejscowości niezbyt odległej od Warszawy, w sferze społecznej ludzi nieposiadających wprawdzie wyższego ukształcenia, ale umiejących czytać i pisać, odbył się fakt przestępny tak dziwaczny, tak wyjątkowy i tak dalece tradycyjnemu rozwojowi stosunków społecznych przeciwny, że nawet nasze prawodawstwo karne nie uznało za stosowne przewidzieć go w swej rozległej kazuistyce.

W dniu 22 października r. z., Jan Szczepański właściel kilkunastu morgów gruntu i młynarz z Nowej Wsi sprzedał własną żonę szynkarzowi ze wsi Młynki Karolowi Borkowskiemu.

Rzecz się tak miała.

Szczepański ożeniony zaledwie na rok przed wypadkiem, żył źle z żoną, którą ustawicznie złem obchodzeniem się i obelgami udręczał. Był to człowiek szorstkiego obejścia i gwałtownego temperamentu.— W dniu 22-gim października powracając w towarzystwie żony z m. Koła z jarmarku, wstąpił do karczmy w Kłyszkach i tam z jednym z włościan wszedł w targ o sprzedaż wozu. Żona sprzeciwiała się temu, gdyż ów jedyny wóz był im w gospodarstwie potrzebny, zaś szynkarz Borkowski również to odradzał. Na to rzekł Szczepański: „Wolno mi sprzedać wszystko, co chcę— nawet żonę!“—Wyrzeczenie to Borkowski podchwycił.

— „Ilebyś też chciał za żonę—spytał.

— „50 rubli—odrzekł Szczepański.

Borkowski wyszedł zaraz do alkierza i żądaną summę przyniósł. Dobicie targu odbywało się w obec wielu świadków. — Gdy nieszczęśliwa kobieta rzuciła się z płaczem do nóg męża i prosiła, aby jej nie sprzedawał jak zwierzę,—Szczepański kopnął ją nogą i rzekł:

— Idź precz! wolę pieniądze jak ciebie.

Wtedy Borkowski pochwycił biedną za ubranie i zaprowadził do alkierza. Pocieszał ją, mówiąc, „że będzie u niego gospodynią“, potem zaprosił wszystkich obecnych do alkierza, częstował ich wódką, przekąską, papierosami, oświadczając, że sprawia wesele.—Szczepański wkrótce odjechał do domu z pieniędzmi, a jego żona została u Borkowskiego, uwięziona w alkierzu.— Nazajutrz rano szynkarz uwolnił ją z pod zamknięcia ale zabrał jej chustkę, iżby nie uciekła.—Szczepańska znalazła sposobność uprosić potajemnie włościanina Sakowskiego, aby jej rodziców o wszystkiem zawiadomił, skutkiem tego wdały się w całą sprawę władze gminne i opuszczona żona powróconą została rodzicom.

Przed Wójtem gminy obaj sprawcy przyznali się do przestępstwa. Szczepański nie chciał wrócić 50 rubli i dopiero zagrożeniem egzekucji został do tego skłoniony. Borkowski twierdził, że jako wdowiec żony potrzebował, nie sądził zaś, iżby mężowi nie było wolno żony sprzedać.

Przed sądem obaj winowajcy zmienili system tłumaczenia się. Szczepański zaczął utrzymywać, że owa sprzedaż była prostym żartem, zaś Borkowski zeznawał, że jedynie dla zabezpieczenia Szczepańskiej od gwałtowności jej męża, zgodził się przyjąć ją chwilowo pod swą opiekę.

Szczepańska tymczasem pogodziła się z mężem, wniesioną skargę cofnęła i kary na niego nie żąda.

Wczoraj sprawa o sprzedaż żony przychodziła pod rozpoznanie tutejszego Sądu Kryminalnego.

Obrońca obwinionych, patron Szwarcenberg twierdził, że dany wypadek nie jest zaliczonym do rzędu przestępstw w Kodeksie Obowiązującym, analogja zaś w prawie karnem, według najpoważniejszych zdań uczonych zastosowania mieć nie może. Obrońca uważa, że wypadek w karczmie był pospolitym wybrykiem ludzi pijanych,—nie pociągnął żadnych złych skutków, przeciwnie dobre, gdyż sprowadził zgodę w małżeństwie i dla tego obwinieni z § 97 i 98 K. K., dla niebytu czynu Karygodnego od odpowiedzialności uwolnionymi być winni.

Urząd publiczny zastanawia się przedewszystkiem

nad właściwością instancji, przechodzi następnie do rozbioru kwestji, czy analogja w obowiązującem prawie karnem jest dopuszczalną, rozstrzyga tę kwestję twierdząco i zajmuje się scharakteryzowaniem danego przestępstwa. Wyłączywszy wiele rodzajów przestępstw do obecnego zbliżonych nie dość jednakże analogicznie pokrewnych, prokurator przychodzi do przekonania, żew danym wypadku miało miejsce ścieśniania wolności, za które na męża należy wymierzyć karę o dwa stopnie podwyższoną, zaś na Borkowskiego, jako niezwiązanego stosunkiem osobistym karę tylko najsurowszą w zakresie.

Urząd publiczny wnosi: aby Sąd Kryminalny Jana Szczepańskiego z art. 156, 1027 ust. 1, 1077, 1031 ust. 1, na osadzenie w wieży przez rok 1, i miesięcy 4, zaś Karola Borkowskiego z art. 156, 1027, ust. 3, i 1077 na miesięcy 4, osadzenia w wieży skazał.

Sąd kryminalny nie podziela poglądu prokuratora i skazuje obu podsądnych, za nadużycie władzy mężowskiej i uczestnictwo w tem przestępstwie z art. 1077 i 1079, K. K., na osadzenie w wieży po miesięcy 4, i dni 20. Wyrok ten, z powodu zastosowania analogji, w drodze rewizji Rządzącemu Senatowi przedstawić uchwala.

Wiadomości miejscowe.

= W skutek poparcia projektu pogawędki pszczolarzy z Suwałk przez prassę perjodyczną, za co oświadczamy publiczne podziękowanie, ważna ta gałęź krajowego przemysłu zwróciła na siebie baczną uwagę ogółu, który zainteresował się i już przyjął udział piśmienny w naszych naradach.

Promotorowie tej pogawędki chcąc godnie wywiązać się z podjętego zadania, uważają się zmuszeni jeszcze raz przemówić do ludzi dobrej woli; dla tego upraszamy redakcję, aby stosownie do swego uznania, zamieściła w całości lub części nasz głos.

Aby możebnie z jaknajwiększym pożytkiem pracę naszą dopełnić, musimy oprzeć się na faktach poczerpniętych z krajowej praktyki, gdyż żywy przykład w każdej rzeczy jest najskuteczniejszy; to mając na uwadze, zamierzamy ułożyć listę osób zajmujących się pszczolnictwem, z wymienieniem pewnych szczegółów, rzucających światło na statystykę pszczolnictwa krajowego, dla tego upraszamy pszczolarzy o zakomunikowanie przedewszystkiem krótkich wiadomości, o sobie, i o swoich pasiekach a mianowicie:

1) Nazwisko, rodzaj zatrudnienia i miejsce zamieszkania.

2) Adres według, którego można kommunikować się piśmiennie.

3) Od jak dawna zajmuje się pszczolnictwem, i gdzie mianowicie znajduje się pasieka.

4) Z jakiej liczby familji pszczół pasieka składa się.

5) Jaka odmiana pszczół hoduje się i *w jakich ulach*?

6) Jakim sposobem prowadzi się gospodarstwo i rozmnażanie pszczół—sztuczną lub naturalną rojką—jakim sposobem podbiera się miód, przez podrzynanie, czy wybijanie pszczół i t. p.

7) Gdzie i jak pszczoły zimują i

8) *jaki jest średni dochód z każdego rodzaju ula*?

Ponieważ już w kraju posiadamy plantację Morw i Amatorowie jedwabnictwa są dość liczni, i zważywszy: iż najstosowniej byłoby ze stanowiska ekonomicznego *w instrukcyjnych pasiekach* łączyć hodowlę pszczół z jedwabnictwem, zatem w pasiekach sadzić morwy, upraszamy chętnych ku popieraniu jedwabnictwa, o udzielenie nam wiadomości, stosownie do podanej informacji dla pszczolarzy pod NN-rami 1 i 2, oraz 3 gdzie jest plantacja morwy.

4 z ilu drzew złożona, jak stare są drzewa—wysoko pienne, niskopienne lub—czy w żywopłocie.

5) jeżeli są hodowane plantacje (Ailantusu) Bożodrzewu lub Rycinusu to o nich wiadomości jak pod pozycją 4.

6) Jaka odmiana jedwabnika jest hodowaną.

7) Ile oprzędów produkuje się i czy na miejscu są rozwijane—jeżeli sprzedają się, to po czemu funt i czy przez krajowców kupione lub zagranicznych przemysłowców i kto kupił.

8) Jeżeli wyprodukowano z oprzędów tkaninę, to jakiego gatunku i poczemu wart łokieć Warszawski z wykazaniem ile zysku było dla plantatora morw, hodowcy jedwabników a w końcu fabrykanta tkaniny lub przędzy.

Mamy niepłonną nadzieję, że i tą gałęzią przemysłu również ogół zainteresuje się, i przyjdzie w pomoc, aby ześrodkować pracę pojedynczych osób, a tym sposobem zebrać fakta, z których możnaby wytknąć kierunek jakiego należy się trzymać dla dopięcia celu, w tak pożytecznych zajęciach. Kończąc upraszamy o przyjęcie udziału w pytaniu naszego programu pod Nr. 15.

„Podać projekt o ile możności najłatwiejszego upowszechnienia rozumowanej hodowli pszczół (jedwabników) celem pobudzenia chęci do obeznania się z naturą pszczół (jedwabników) budową ulów i kształceniem się na pszczolarzy oraz hodowców morw (jedwabników.

Wszelkie korrespondencje prosimy przesyłać pod adresem Baltazara Grabowskiego w Suwałkach.— B. Grabowski, S. Lineburg, F. Brzozowski, R. Grabowski.

= W okolicy miasta Ostrowa, gub. Łomżyńskiej zdarzył się wypadek, który na szczęście nie pociągnął żadnych smutnych skutków.

Niajaki Krystjan G* gospodarz rolny cieszył się szacunkiem wszystkich sąsiadów i zasługiwał na to. Ubogi znajdował zawsze u niego dłoń otwartą, sąsiad z dalszych nawet stron chętną radę i pomoc; wypożyczał często spore sumki nieraz do kilkudziesięcin rs. wynoszące a co najdziwniejsza nigdy nie zdarzyło się żeby kto nadużył jego zaufania. Procentów nie brał, a gdy dłużnik włościanin chciał mu się za to wypłacić robotą w polu, Krystjan zwykł był odpowiadać:

— Pożyczyłem, toś mi i oddał, a co zapracujesz to twoje, więc ci zapłacę.

Nic więc dziwnego, że takie postępowanie zjednało mu ogólną sympatję.

Naraz rozeszła się pogłoska w okolicy, że Krystjan w przystępie jakiegoś szału, ucieka z domu, przesiaduje po całych dniach w okolicznych lasach, krzyczy na sąsiadów, a uzbroiwszy się w grubą gałęź, wznieca postrach nietylko u obcych, ale u najbliższych sobie.

Pożywienie przyjmował tylko od jednej córki z pierwszej żony, drugiej zaś żonie niepozwalał do siebie przystąpić.

Urząd gminny rozpostarł nad nim dozór, parobcy wciąż krążyli, aby zapobiedz jakiemuś wypadkowi, bo Krystjan nierozstawał się z porządnej wielkości gałęzią a nawet w potrzebie, wyrywał kół z parkanu, grożąc strzegącym go.

Dnia 9 czerwca uradzono, aby go lepiej zabezpieczyć jakoż przedsięwzięto obławę, z pomocą straży wiejskiej, okoliczni włościanie konno, w liczbie 30 i pieszo otoczyli lasy i nareszcie po całodziennej pracy, ujęli go spoczywającego w zbożu.

Posadzony na furę i otoczony całą kalwakatą ścigających, przywieziony został do domu. Oporu żadnego nie robił — gdyż jak mówił „niechciał trudzić ludzi" tymczasem Dr Med. p. Koncewicz z Ostrowia wraz z felczerem przedsięwzięli zaradcze środki i po kilku dniach doprowadzili go do stanu normalnego, ku uciesze całej okolicy, i dziś chodzi swobodnie, oddając się gorliwie zwykłym swym rolnym zatrudnieniom.

= Mieszkańcy Płocka i jego okolic, użalają się, że statki parowe, kursujące z tego miasta do Warszawy, wyjeżdżając ztamtąd o danej godzinie, stosują się do zegarów warszawskich, podług których naśtawionym jest zegarek konduktora. Ponieważ w wymiarze czasu na zegarach warszawskich i płockich jest pewna różnica, z tego powodu osoby pragnące wyjechać statkiem do Warszawy, w skutek stosowania się do zegarków swoich, przybywają zazwyczaj do przystani już po odejściu statku, co zwłaszcza dla osób, które mają w Warszawie pilne do załatwienia interessa, niezbyt miłą sprawia niespodziankę.

Zwracamy przeto uwagę Zarządu Żeglugi parowej na tę okoliczność w przekonaniu, że jej nadal zapobiegnie. Wszakże nie przeszkadzałoby to zapewne rozkładowi jazdy, gdyby wyjazd statków z Płocka zastosowanym był do wymiaru czasu przez zegary tameczne.

= Na dramat nasz nadeszły ciężkie czasy. Artyści jeden za drugim wyjeżdżają na urlop lub chorują. Dość powiedzieć, że w tych czasach ubyło z liczby artystów i artystek kilkanaście osób, mających powiększej części szeroki repertuar. Na urlopie bawią: pani Modrzejewska, oraz panowie: Królikowski, Rapacki, Tatarkiewicz i Grzywiński.

Nie występują z powodu choroby panie: Palińska, Rakiewiczowa i Mazurowska; wychodzą zupełnie z teatru: pp. Krogulski i Dłużewski, a wkrótce jeszcze kilka osób wyjeżdża na urlop.

W takim stanie rzeczy położenie reżyserji nie jest godne zazdrości, mimo to ujrzymy niezadługo kilka sztuk nowych i kilka wznowionych.

Przed innemi w przyszły wtorek lub środę, pierwszy raz przedstawioną będzie 5cio-aktowa komedja Szekspira, pod nazwą: „Poskromienie złośnicy". Przedstawicielami najgłówniejszych ról w tej sztuce, będą panna Romana Popiel i pan Leszczyński bohaterski kochanek tutejszej sceny.

= Znany nasz fotograf p. Mieczkowski, wrócił z Wystawy Wiedeńskiej. Cesarz państwa Austryacko-Węgierskiego ozdobił go orderem „Złotego Krzyża zasługi z Koroną."

= W dniu wczorajszym na jarmarku wełnianym przeważono wełny pudów 4,880 funtów 29. Poprzedni dowóz wynosił pudów 28,422 funtów 4. Razem przeważono dotychczas pudów 33,302 funtów 33.

Ceny płacono następujące: za wełnę cienką od 100 do 105 talarów, za średnio-cienką od 80 do 86, za średnią od 72 do 82, za ordynaryjną od 54 do 62.

Z kupców przybyli: C. A. Moes z Pilicy, hr: Pusłowski z Albertynowa, Gerc z Dobrzynowa. Dowozy ciągle trwają, ale tranzakcje były słabsze.

= Dowiadujemy się, że pani Dowiakowska i p. M. Horbowski baryton, wybierają się w podróż artystyczną po kraju i zagranicę.

Na 6 Lipca zapowiadają koncert w Ciechocinku, ze współudziałem p. Kratzera pianisty kompozytora. Wybierająca się, do wód Ciechocińskich Pani W. Sznabl amatorka znana ze swego sympatycznego głosu, raczyła przyjąć udział w tym koncercie.

= W zeszłą sobotę przybył do Kalisza p. Benda, jako pełnomocnik teatru poznańskiego, zostającego pod dyrekcją p. Sarneckiego. Pan B. zawarł umowę z tamtejszym właścicielem teatru o salę teatralną; w niedzielę zaś wysłane zostały po towarzystwo poznańskie omnibusy. (Kaliszanin.)

= Czytamy w „Gazecie Polskiej." Echa średniowiecznych obyczajów dają się niekiedy słyszeć po świecie, a więc i u nas. Oto donoszą nam, że w jednem miasteczku niedawno, dziś osadzie S. nad rzeką Pilicą położonej, liczącej około 1500 mieszkańców po większej części rolników, zdarzyło się, że z jednego małżeństwa mąż, z drugiego żona, mieli z sobą jak mówiono związki nieprawe nie dowiedzione jednak ani prywatnie ani urzędownie. Dowiedziawszy się o tem wójt gminy Ł., rozkazał związać pasami za ręce dwoje oskarżonych i oprowadzać ich po rynku w dzień targowy ceremonjalnym marszem, przy odgłosie grzechotki w ręku podsołtysa, i bębnów zaimprowizowanych z szaflików przez dwóch nocnych stróży—oraz przy okrzykiwaniu wyrazów określających przewinienie owych dwojga, kamieniami i błotem przez ludność obrzucanych. Dodać należy, że obwinieni już przez dwie doby wprzód aresztem przez wójta karani byli za to samo przestępstwo, niedowiedzione im bynajmniej.

Ten sam wójt gminy podczas tegorocznych świąt wielkanocnych u starozakonnych, odbył rewizję w domu miejscowego rabina, poszukując jakiejś zaginionej dziwczynki, którą jakoby żydzi zamordowali prawdopodobnie potrzebując krwi chrześcjańskiej do mac świątocznych. Naturalnie, że nie znalazł czego szukał. Zaskarżony o nadużycie, składał się nieświadomością swą wieśniaczą i mniemaniem, że w Piśmie świętem znajduje się miejce zapewniające o podobnym zwyczaju izraelitów.

Proboszcz miejscowy zapewne użył dwóch tych sposobności dla wykazania swym owieczkom, jak grubo błądzą.

= P. Chłopicki otrzymał podobno koncessję na wydawanie pisma czasowego w Płocku pod tytułem „Goniec Płocki".

= W dniu 18 czerwca na cholerę w Warszawie zachorowało osób 3, wyzdrowiał 1, umarło—, pozostaje w leczeniu 14.

= W zeszłą niedzielę w Kaliszu p. Burgoni, włoski wędrowiec, puszczał balony z placu po spalonym teatrze ku uciesze licznie zebranej publiki. P. B. jest także skrzypkiem, a nadto sprzedaje wcale nie drogo różne kolorowane ryciny. *(Kalisz).*

= Donosiliśmy w swoim czasie o założeniu czytelni publicznej w Pinczowie przez pana Wiśniewskiego emeryta, b. nauczyciela b. gimnazjum Pinczowskiego. O czytelni tej korespondent „Dziennika Warszawskiego" donosi, ze urządzenie jej bardzo jest proste. Pan Wiśniewski ze swego mieszkania ustąpił na ten cel jeden obszerny pokój, zaopatrzył go w odpowiednie sprzęty, zaambonowawszy kilkanaście pism warszawskich. Każdy chętny za opłatą 1 rsr. a biedniejsi za 50 kop. miesięcznie mogą korzystać z czytelni, która w końcu pierwszego [illegible] istnienia liczyła 31 uczęstników. Czytelnia od 8 rano do 10 wieczorem jest otwartą, liczy 12 pism perjodycznych, jako to: „Bibljoteka Warszawska", „Kłosy", Tygodnik Illustrowany, Przegląd Tygodniowy, „Opiekun Domowy", „Gazeta Sądowa", dalej codzienne i humorystyczne warszawskie pisma. W miarę rozwoju i powodzenia, pan Wiśniewski ma zamiar zaprowadzić także bibljotekę. (G. P.).

= W Kaliszu w dniu 24 b. m., to jest w dzień Ś-go Jana, danym będzie w miejscowym teatrze koncert amatorski, instrumentalno wokalny, na korzyść miejscowych instytucji dobroczynnych.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 12 przy ulicy Dunaj, Szlama Szarfemeser, terminator szewcki, pokłóciwszy się z kolegą swoim Szamą Szlafelmanem, skaleczył tego ostatniego nieszkodliwie butelką w głowę. Szlafelman odesłany na kurację do szpitala, a winny przyaresztowany został.

W tymże cyrkule, Kazimierz Caboj, żołnierz urlopowany, pracując przy rozbieraniu parkanu w domu Nr 20 przy ulicy Bednarskiej — spadł z takowego na ziemię, potłukł sobie głowę, rękę i nogę — i odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus. (G. P.)

= Dnia dzisiejszego w dalszem Ciągnieniu 5-ej klasy 120 Loterji, znaczniejsze wygrane padły, Rsr. 2500 na Nr 10184 u koll. Mendelsona w Warszawie i na Nr

23190 u koll. Machonbaum w Warszawie; po Rsr 1000 na Nra 614, 981 i 13166; Rsr 500 na Nr 3082; po Rsr 200 na Nra 3050 i 11897.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. D. talara srebrem, na odnowienie ołtarza Matki Boskiej w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej.

— W dniu wczorajszym, za rogatką Jerozolimską, około possesji Nr 3071a, jeden z żołnierzy Wołyńskiego pułku, ułanów Mirunczuk, pławiących konie w gliniance, utonął.— Ciało jego wydobyto i niezależnie od dochodzenia Policyjnego o wypadku powyższym zakomunikowano Sądowi.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 304; w Dolinie Szwajcarskiej 540; w Alhambra 771; w Eldorado 679; w Alkazarze 504; w Tivoli 482. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= „Rus. Mir“ otrzymał wiadomość, że przy wydziale dóbr państwa ustanowionym ma być komitet złożony z członków tegoż wydziału, z członków wydziału wojny, oraz wydziału dróg i komunikacij, mający za zadanie zbadać niektóre powiaty w Gubernjach: Wołyńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej szczególniej zaś powiaty: Kobryński i Piński, w celu osuszenia bagien i podniesienia przez to miejscowego gospodarstwa (hodowli bydła i rolnictwa). Zamiar ten, jak sądzi wspomniany dziennik, znajduje się w związku z projektem budowania kolei żelaznej od Pińska do Brześcia Litewskiego.

= Dnia 19 z. m. grad potężnej wielkości spadł w powiecie Berdyczowskim; niektóre bryły spadającego lodu dorównywały wielkości kurzego jaja. W czterech osadach wiejskich, nad któremi srożyła się klęska, grad wybił 709 dzies. oziminy, konopi i buraków cukrowych. Ptactwo domowe i okna podobnież niemało ucierpiały.

---

† Jutro, to jest w sobotę, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w kościele powązkowskim Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Jana-Augustyna **Spiskiego**, Michała, Antoniny z Spiskich i Władysława **Brudkowskich**, poczem nastąpi poświęcenie pomnika na grobie familijnym na miejscowym cmentarzu; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłych. —6028—

† Jutro, t. j. w sobotę, w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci ś.p. Antoniego **Hetner**, b. Burmistrza z Końskowoli, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą siostra, zaprasza Familję i Znajomych.

† Dnia 23 b. m., t. j. w poniedziałek, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stefanji z Rudingerów **Kubiczek**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 9tej z rana, na które stroskani rodzice, mąż i dzieci, najuprzejmiej zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6004—

† W dniu wczorajszym, o godzinie 7mej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w wieku lat 66, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Józefa z Zakrzewskich **Zdzitowiecka**, żona Radcy Stanu, byłego Dyrektora b. Instytutu agronomicznego w Marymoncie.—W głębokim smutku pogrążony mąż wraz z córkami, synami, synowemi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok zmarłej, w dniu 22 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 7mej po południu, z kaplicy przy kościele Świętej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski; tudzież na żałobne Nabożeństwo w dniu 23 t. m., to jest w poniedziałek, o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana, w tymże kościele odbyć się mające. —6039—

† Ś. p. Rozalja z Morawskich **Meller**, przeżywszy lat 84, w dniu 19 b. m. zeszła z tego świata. Pozostałe w smutku dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro w sobotę, o godzinie 7mej po południu, z kościoła Śgo Jana, na cmentarz powązkowski. —6051—

† W dniu 12tym b. m., rozstał się z tym światem, we wsi Fajsławice, ś. p. Adolf **Flinćt**, podleśny lasów rządowych, w wieku lat 43. Stroskane siostry, wraz z familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na obrzęd pochowania zwłok na tutejszym cmentarzu ewangelicko-augsburgskim, z kaplicy tegoż cmentarza, jutro o godzinie 6tej po południu. —6061—

Kronika zagraniczna.

Lwów, d. 11 Czerwca.

—B - Burze. Teatr i widowiska. Pan Rychter, Miłaszewski i Bogusławska. Hugonoci i p. Jakowicka. Nowości literackie. Nowy burmistrz. Śluby.

W chwili gdy to piszę, deszcz drobny, ziarnisty pada całą ulewą; nademną ołowiane chmury a stopa grzęźnie w rozmoczonej ziemi. Zimno, aż zęby smutne larum dzwonią a barki proszą się o jesienny paletot lub futro. Futro powtarzam, bo od 5 b. m. wielu ze starszych „bürgerów“ lwowskich przyodziało się w wełniaste kożuchy, z mocnem postanowieniem nie zdejmowania ich przed Ś-tym Michałem, aby je potem napowrót włożyć i nosić aż do następnej wiosny... Stan taki powietrza, naprzemian dżdżysty i słotny trwa, z małą przerwą od ostatnich dni maja. Nie mało też przyczynia się on do rozszerzania się rozmaitych chorób, szczególniej ospy, która tu z całą siłą epidemji grasuje, roznosząc postrach i przerażenie, po uboższych szczególniej zakątkach naszego miasta.

Z drugiej strony, zimno korzystnie wpływa na stan kasy teatralnej, która literalnie jest oblegana, co wieczora. Nie mała w tem także zasługa p. Rychtera art. niegdyś sceny warszawskiej, którego gościnne występy, zgromadzają w sali teatralnej liczniejszą niż zwykle publiczność. Pan Rychter podobał się niezwykle w „Szpiegu Bonapartego,“—„Dniu Ś-tej Zofji“ i w „Świętoszku“ w którym w roli Tartuffa zbierał huczne i serdeczne oklaski.

W operze zapowiadają ważne zmiany. W skład personalu artystycznego ma wejść wkrótce p. Leopold Miłaszewski barytonista, którego pięknie zyskany rozgłos zagranicą dobrze poleca publice naszej. Ma także wystąpić gościnnie znana i u was panna Bogusławska i p. Majeranowska. Jużto przyznać należy, że od niejakiegoś czasu, a szczególniej od chwili wejścia w skład dyrekcji, hr. Cetnera, w którego rękach spoczywa cały zarząd artystyczny sceny naszej—teatr w opinji rozumnych ludzi, znacznie się podnosi. Pan Cetner bowiem, znany jest jako pełen inteligencji i smaku znawca sztuki dramatycznej i kierownictwa nią nie uważa za płochą zabawkę, ale za sumienne spełnianie twardego obowiązku kształcenia i wyrabiania artystycznego poczucia w masach..

Pani Jakowicka primadonna opery naszej wyjechała onegdaj na dwumiesięczny urlop—do Włoch i Paryża. Ostatni raz ta ulubiona śpiewaczka występowała w zeszłą sobotę w Hugonotach,—w których partję swoją śpiewała tak, jak nigdy dotąd na scenie naszej śpiewaną nie była. Z zapałem i oklaskami żegnała publiczność głośną artystkę.

Z literackich nowinek, doniosę wam chyba o pojawieniu się kilku skromnych objętością i treścią książeczek, między któremi warte chyba wspomnienia, humoreska Ordona: „Kto by się był spodziewał“ i wesołe komedyjki p. Stanisława Dobrzańskiego, dość popularne na naszej scenie: jak „Onufry“ i „Tajemnica.“

Druk „Dziejów powszechnych Szlossera“ nakładem krzątającej się gorliwie około oświaty ludowej księgarni polskiej, żwawo postępuje naprzód. Wyszedł już zeszyt XIII-tego wybornego dzieła.

Po ustąpieniu z posady prezydenta miasta p. Dr. Florjana Ziemiałkowskiego, który klucze od grodu zamienił na ministerjalną tekę, agitacje różnych stronnictw na tę intratną posadę bardzo rozwinięte. Najwięcej szans ma Dr. Aleksander Jasiński, adwokat krajowy i tego dziś wieczorem burmistrzem Lwowa obrać mają. Piszę to na pewno, gdyż dobrze jestem w tej mierze zainformowany. Kandydaci innych stronnictw nie mają żadnej szansy utrzymania się przy kandydaturze.

W jednym niemal dniu, odbyły się tu dwa śluby „literackie“. Dnia 1 Czerwca p. hr. Wojciecha Dzieduszyckiego autora „Powieści wschodu i zachodu“ z kuzyną swą tegoż nazwiska, i p. Aurelego Urbańskiego, znanego dramaturga z panną Julją Nieczęglewską byłą sympatyczną artystką sceny naszej.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 17-go.

Ranc nie stawił się na posiedzenie kommissji, która go miała przesłuchiwać. Napisał on do prezydenta Zgr. n. list, w którym nieprzyznaje mu prawa decydowania o ściganiu go przez sądy, ma bowiem za sobą głosowanie powszechne, a to chciało go mieć deputowanym czynnym w Zgromadzeniu. Powiada, że stawił się przed sądem wojennym, złożył zeznania, zasiadał już w Izbie i nigdy nie uciekał z Paryża. Izba uznając jego wybór, tem samem uznała i jego wybieralność.

Zgromadzenie radzi nad wynagrodzeniem dla drogi żelaznej wschodniej.

Na rachunek pożyczki 3 miljardów, wpłynęła już tak wielka summa z rat płaconych skarbowi, że pozostałość pobrać się jeszcze mająca, nie przenosi 125 miljonów.

Kommissja postanowiła zgodnie z raportem pana Riant i mową pana Audiffret-Pasquier, oddzielić zarząd intendentury od kontrolli. Mowa ma być ogłoszona.

Pogłoski o zmianach w gabinecie ucichły.— Rząd coraz silniej objawia zamiar trzymania się względem Włoch polityki swego poprzednika.—W sprawie Ranca royaliści okazują najwięcej zaciekłości przeciwko Thiersowi.—„Assemblée nationale,“ odbierająca natchnienia z prezydentury, mówi, że p. Thiers, który dopuścił się skandalicznego osłaniania Ranca przed odpowiedzialnością, jest daleko większym przestępcą aniżeli Courbet.

Zdaje się że rząd dał ks. Napoleonowi do zrozumienia, iż lepiej uczyni jeśli wyjedzie z Francji. Orleaniści zaczynają już krzywem okiem spoglądać na bonapartystów. Głównym organem niechęci jest „Journal de Paris,“ bardzo wpływowy dziennik Orleanów.

Favre porzucił zamiar interpelowania p. Brogliego o okólnik przeznaczony dla zagranicy. Oznajmiają za to wniesienie interpelacji co do środków przedsięwziętych przez prefekta Rodanu w Lyonie i na prowincji. W ostatnich dniach prefekt ten zakazał odbywania pogrzebów cywilnych, (bez assystencji duchowieństwa), po godzinie 7-ej z rana.

W ostatnich dniach uwięziono w Paryżu wiele osób poszlakowanych o udział w powstaniu komuny.—Cluseretowi rząd belgijski nie dozwolił przyjazdu do Brukselli.

Wiedeń 17-go.

Panuje tu w niektórych sferach mniemanie, wygłoszone najpierw na dzienniki peszteńskie, że za pośrednictwem Cesarza niemieckiego, ustaliło się na ostatniem zjeździe Monarchów, porozumienie między Austrją i Rossją, zmieniającą dotychczasową politykę tych mocarstw. Nietykalność Turcji ma być z obu stron zawarowaną. Austrja popierać będzie księztwa hołdownicze w dążeniach do rozwoju narodowego.

Cesarzowa niemiecka Augusta, przyjedzie tu dnia 25 czerwca i zabawi przez cały tydzień. Cesarz odwiedzi Wiedeń dopiero jednocześnie z ukończeniem kuracji w Gastein w drugiej połowie sierpnia.

Czesi nie są między sobą w zgodzie co do postawy jaką im przyjąć wypada w obec nowego parlamentu. Jedni są za dalszym biernym oporem i trzymaniem się zdala od rady państwa; drudzy skłaniają się do wysłania deputowanych pod warunkami pewnych ustępstw ze strony centralistów. Deklaranci zamieszkali w Pradze, ukonstytuowali się w komitet wyborczy pod prezydencją Riegera. Zdaje się zatem, iż stronnictwo deklaracji popierać będzie politykę czynnej opozycji parlamentarnej.

W Galicyi formacja komitetów wyborczych ciągle postępuje.

Deputacja węgierska postawiła Kroatom następujące propozycje ugody międzynarodowej 1) Liczba deputowanych kroackich w sejmie peszteńskim pomnożoną ma być o pięciu; 2) Minister kroacki przedstawia cesarzowi każdy projekt Bana w stanie niezmienionym, może tylko załączyć doń swe uwagi. 3) Kroacja otrzymuje dla siebie 45% dochodów i używać ich będzie na własne potrzeby. 4) Wrazie rozwiązania sejmu, zwołanie go na nowo nastąpić musi w 3 miesiące. 5) Kwota wydatków wspólnych pozostaje niezmienną. Inne żądania Kroatów odrzucono.

Madryt 16-go.

Okólnik ministra nakazuje wszystkim generałom i oficerom armji, którzy opuścili swe komendy dla innych przyczyn nie dla słabości zdrowia, w ciągu 20 dni powrócić na swe stanowiska. Na wniosek deputowanego Ocon, kortezy nadały rządowi prawo nałożenia na kraj kontrybucji nadzwyczajnej 100 milj. pezetas.

Ocon żąda jeszcze ogłoszenia Hiszpanji w stanie oblężenia, wysłania na teatr wojenny kommissji, któraby zbadała prawdziwy stan rzeczy i zdała raport kortezom, upoważnienia rządu do zreorganizowania rezerwy armji i ochotników, oraz ewentualnego rozwiązania tych ostatnich. — Labra zażądał bezzwłocznego zniesienia niewoli na Kubie.

Velarde przybył do Madrytu. — Oddziały Dorregaraya powracają do Biskai.

Haga 17-go.

Oświadczenie złożone w Izbie pierwszej przez ministra spraw zagranicznych dnia 16 b. m., co do wmieszania się Turcji do sporu między Aczynem i Holandją, należy rozumieć w ten sposób, że Turcja dotychczas nic jeszcze w tym przedmiocie rządowi niderlandzkiemu nie zakomunikowała, żewszakże ten został przez inne mocarstwa zawiadomionym o niepewnych jeszcze zamiarach Turcji. Zkąd inąd wiadomo, że Turcja, za wpływem niektórych mocarstw, zamiary porzuci i zostawi Aczyńców własnemu losowi.

Rzym 18-go.

Przybyła tu królowa Izabella z bardzo licznym orszakiem i zamieszkała w Watykanie. W mowie do kolegium kardynałów Papież wychwalał ich wierność dla kościoła. Dobry przykład znajduje naśladowców za granicą. Protestujemy i nieprzestaniemy protestować przeciwko uzurpatorom państwa kościelnego i majątków kościoła. Papież żałuje, że duchowieństwo w Aleksandrji udzieliło Ratazziemu ostatnią posługę na pogrzebie. Ten wróg stolicy Apostolskiej i wewnętrznego spokoju Włoch, skonał bez pociech religji. Księża, którzy pogrzebaniu zwłok jego asystowali, byli raczej przypochlebiającymi się dworakami niż sługami bożymi. W końcu Papież kazał się modlić.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wersal 18-go — Sprawozdanie Baragnona w sprawie Ranca z powodu licznych zmian w niem dokonanych, odroczone. Przeciwko oddaniu deputowanego pod sąd przemawiać mają: Jozon, Gazon i Berthault. Leon Say wybrany na przewodniczącego lewemu środkowi.

Petersburg 18-go. — Oddział Mangiszlacki połączył się 25 maja z oddziałem Orenburskim. Dnia 27 maja wojska wzięły szturmem Chodżeli i rozproszyły nieprzyjaciela. Dnia 1 czerw. zdobyto warowne miasto Mangut po wielkiej rozprawie bojowej. Gen. Kaufmann przeszedł Amu-Darję o 7 mil od Chiwy.

Bzym 18.—Izba jeszcze nie zdecydowała się na wzięcie pod obrady projektów skarbowych ministra Sella. Minister nalega na Izbę grożąc usunięciem się z gabinetu. Izba prawdopodobnie ulegnie. „Opinione" nazywa położenie międzynarodowe ze względu na stosunki polityczne anormalnem i uważa pogłoski o przymierzu włosko-niemieckiem za przewidywania tego co w razie potrzeby nastąpić będzie musiało.

Paryż 18-go. Rząd przez „Agencję Havasa" przeczy iżby miał zamiar po ustąpieniu Niemców wytransportować kilkuset republikanów do kolonii poprawczych. Agencja uważa rozpuszczoną w tym przedmiocie pogłoskę za prostą niedorzeczność.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 20 czerwca, godzina 10 z rana.

Paryż 19-go wieczorem. — Ściganie sądowe Ranca dozwolone 485 głosami przeciwko 137. Żadnego zajścia politycznego podczas rozpraw nie było. Thiers nie znajdował się w Izbie.

OMYŁKA DRUKU.

Wydawca jednego z dzienników amerykańskich zamieścił w szpaltach swej gazety następujące sprostowanie:

„W naszem biurze redakcyjnem znajduje się szczególnego rodzaju mucha, ktora od braci i siostr swoich wyróżnia się takim uporem, takiem niestrudzonem natręctwem, że mogłaby bezpieczniebyć obraną na prezydenta.

„Od innych much możemy się uwolnić, rzucając na niemi papierem lub wypędzając je za okno. Z tą jedną niepodobna sobie dać rady.

„Nie chcemy jej jednak zabijać! Ma ona w sobie coś tak poufałego, że zadanie jej śmierci byłoby pogwałceniem praw gościnności.

„Mucha owa tak jest śmiała, że nam właz do kałamarza, wyłazi z niego i wyciera sobie łapki o papier na którym piszemy.

„Zecerzy też mają wiele kłopotu z odczytywaniem naszych rękopismów. Przy tej sposobności, winniśmy uczynić małe sprostowanie.

„W ostatnim numerze naszej gazety, nazwaliśmy szanownego pana Mac Nordles „demagogiem bez żadnych zasad". Zamiast tego czytać należy „szlachetny patrjota"—stało się to z winy owej muchy.

Gruby brat szanownego pana Mac Nordles był dziś z rana w naszem biurze z nowiutenką trzciną i przypomniał nam o tej omyłce druku."

— Księgarnia Gustawa Sennewalda przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), otrzymała wszystkie Tańce kompozycji J. Gungla, grywane na koncertach w Dolinie Szwajcarskiej. (1—3) —5989—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w Resursie dnia 21-go b. m., w sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie Koncert dla Członków Towarzystwa i zaproszonych gości, w którym przyjmą udział: Baby Artiste, Angielka, mały Olszewski, przy współudziale innych Artystów. Po koncercie, w uilluminowanym Ogrodzie Resursowym, grać będzie Orkiestra Wojskowa. Program Koncertu jutro ogłoszonym zostanie. Bilety wejścia na Koncert, są do nabycia u Sekretarza Resursy.—Dyrektor Józef *Zeltt*, Sekretarz Fr. *Drzewiński.* —5908—

— Grywana przez orkiestrę J. Gungla w Dolinie Szwajcarskiej E. Paladilhe, Mandolinata wyjdzie wkrótce nakładem składu nut muzycznych *G. Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr. 481 (1).—5988—2—3

TEATR LETNI.

Dziś: **Piękna Galatea, Maocowy Kawaler, O chlebie i wodzie.** Jutro: **Faust.**

TIVOLI.

Dziś i codziennie **Koncert Orkiestry Węgierskiej** pod przewodnictwem **Karola BALOG.** Początek o godz. 8. Cena wejścia kop. 15. W razie niepogody koncert odbywa się w sali. **W. Reiner.** 1—0 — 5961

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Drammatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo.** Dziś: Komedja Małeckiego **Grochowy wieniec.** Jutro **Piękna Helena**

ALKAZAR. Jutro, dnia 9 (21) Czerwca r. b. — Na powszechne żądanie, daną będzie angielska komedja, p. t. **Nieszlifowany Djament**, ze śpiewami, (Ein ungeschliffener Diamant, engl. Lustspiel mit Gesang). — 6067 1—0

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM:

Orkiestry pod dyrekcją **GUNGLA**

W Sobotę dnia 21 Czerwca 1873 r.

1. Marsz weselny ze Snu letniej nocy, Mendelssohna. 2. Uwertura z opery Die Heimkehr der Verbannten, O Nicolai. 3. Variations sur unu Chanson Nègre, R. Weersta. 4. Frohsinnslieder, walc Gungla. 5. Pierwszy i drugi dział z Niedokończonej SYMFONII (H-moll), F. Schuberta. a) Allegro moderato. b) Andante con moto. 6. Sonata patetyczna (1-szy i 2-gi dział), Beethovena. a) Grave ed Allegro molto con brio. b) Adagio cantabile. 7. Faust-uwertura, Lindpaintnera. 8. Opowiadania z lasu Wiedeńskiego, walc Jana Straussa. 9. Chór żołnierzy, modlitwa i Barkarola z op. Gwiazda północna, Meyerbeera. 10. Kopenhageńska Tivoli-polka, Gungla

Początek o godz. 6.—Wejście kop. 30.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 20 czerwca 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop 10
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k 12
Austrjackie floreny w bilet. k. 67½

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	89	50
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	45	95	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	30	94	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	35	94	5
Listy Zastawne miasta Warszawy. (*)	89	85	89	55
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	65	79	35
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . . .		—	108	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	96	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . (" " " " ostempl. . . (	159	—	158	25
" " " " z r. 1866. . . (" " " " ostempl. . . (	155	25	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	25	72	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	139	25
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	288	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	262	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	126			—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	517	—	—	
5% Listy zastawne rossyjskie	107	57	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 197 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 21 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 247 2/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 109 13/18
Berlin; Weksel 100 tal. 2 d. rs. 111 k. 90 rs. 111 k. 60
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 44½ rs. 7 k. 42½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k 57½ rs. 88 k. 27½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 70 sr. 98 k. 40
(*) 89—88—60.

— **Ceny targowe Warszawskie.**—Z dnia 19 czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. — kop. —; pstra i dobra rsr. 10 kop 80 do rs. 10 kop. 95, wyborowa rsr. — k. — do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 k. 92½ do rs. 6 k. 22½; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 65 do rs. 5 kop. 10; owsa rsr. 3 kop. 50 do rsr. 3 kop. 75; groch polny rs. 5 kop. 50 do rs. 6 kop. 30; kartofle rs 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55; siana od kop. — do kop. —; słoma od kop. — do kop. 40 za pud.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 127.

Dnia 20 Czerwca 1873 roku. *Piątek.* *Dnia 8 (20) Czerwca 1873 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała nową książkę do nabożeństwa pod tyt.:

KATOLIK NA MODLITWIE I NAUCE

CZYLI

zbiór obowiązków i nabożeństwa dla osób wszelkiego stanu

z dodatkiem katechizmu i pieśni

Kraków 1873 roku 8-ka.

Za egzemplarz oprawny w skórkę rs. 1.

" " " " z brzegami złoconemi, rs. 1 kop. 20.

2—3 5714 —

Revue Internationale Illustrée de l'Exposition universelle de Vienne 1873.

Illustrowany Międzynarodowy Przegląd Powszechnej Wystawy Wiedeńskiej w r. 1873,

wychodzący w Wiedniu w trzech językach: francuzkim, niemieckim i angielskim, pod redakcją Piotra de Luxeuille ze współudziałem znakomitych specjalistów Europejskich, w dziedzinie sztuk pięknych, nauk, przemysłu i agronomji. Ryciny wykonane będą przez najzdolniejszych rysowników Paryża, Londynu i Wiednia.

Cena za komplet składać się mający z 60-ciu poszytów, z których dwa co tydzień wychodzić będą.

W Warszawie rs. 16, z przesyłką na prowincję rs. 19.

Ekspedycja na Królestwo Polskie, w Księgarni **Gustawa Sennewalda,** przy ulicy Miodowej Nr 4 nowy.

Tamże przyjmują się ogłoszenia i reklamy do umieszczenia w powyższej publikacji.

3—3 — 5192 —

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
oirzymała na skład główny następujące nowości:

Kosmowski Wiktoryn, Rys Hygieny dzieci w pierwszych latach ich życia, kop. 75.

Cwierczakiewiczowa L., Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów śpiżarnianych, oraz pieczenia ciast. Wydanie 7-me poprawne i znacznie powiększone, k. 75.

Żmichowska Narcyza, Część elementarna wykładu nauk, przeznaczona do pomocy w domowem wychowaniu. Wydanie 2-gie zmienione, dopełnione, rs. 1 kop. 35.

Litanja do Najświętszej Panny Marji z Lurd, kop. 2.

Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1871/2, krp. 50.

Thierry Amadeusz, Obraz Państwa Rzymskiego od założenia Rzymu do końca rządów Cesarskich na Zachodzie, rs. 1 kop. 50.

Macaulay T. B., Dzieje Anglji, tom 2-gi, kop. 70.

Pol Wincenty, Pan Starosta Kiślacki, tradycja myśliwska, rs. 1 kop. 80.

Goldberg H. Dr. Fil., Filozofja zasady bezwiednej (nowy filozoficzny passymizm) kop. 40.

Fizyka w pytaniach i odpowiedziach, czyli popularne wyjaśnienie najważniejszych zjawisk fizycznych. Dziełko przeznaczone do użytku matek, nauczycieli i nauczycielek domowych ze 114 drzeworytami w tekscie, rs. 1.

Kucharzewski Fel. i Kluger Wład., Wykład hydrauliki wraz z teorją machin wodnych poprzedzony wiadomościami wstępnemi mechaniki analitycznej ciał płynnych, rs. 8

Gosiewski Wład., Wykład mechaniki cząsteczkowej (molekularnej). Tom I. Część różniczkowa, zeszyt 1-szy, rs. 1 kop. 60.

Pamiętnik Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, tom 3-ci, rs. 4 kop. 80.

Miłość czy ojczyzna, ustęp z dziejów Alzacji 1870 1871 przeł. z franc., Joanna Belejowska, kop. 80. 2 5 5716 —

Z dniem 1 Lipca r. b. wychodzić zacznie pismo codzienne pod tyt.:

WIEK

GAZETA POLITYCZNA, LITERACKA I SPOŁECZNA.

Przedpłata w **Warszawie** wynosi **rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50 kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.** Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Pocztą w **Cesarstwie i Królestwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.**

Prenumerować można w Warszawie w Kantorze Drukarni **„WIEKU" (Jana Noskowskiego),** do 1-go Lipca r. b., ulica Długa Nr 6, a od 1-go Lipca ulica Mazowiecka Nr 4, oraz we wszystkich kantorach pism perjodycznych w Warszawie, oprócz tego na prowincji w kantorach Wieku. Za granicą na stacjach pocztowych. 4 6 5756

W KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa

znajdują się na składzie głównym następujące utwory muzyczne:

WŁADYSŁAWA WIEŃCA

Oczywistość, piosnka na sopran lub tenor, wiersz Gabrjelli, kop. 15.

Tęsknota, wierz Gabrjelli, kop. 15.

Gwiazda (Lumiére), słowa Valbelle'a, tłum. P. Chęcińskiego, kop. $22\frac{1}{2}$.

Serenada, słowa Wiktora Hugo, tłum. P. Chęcińskiego, kop. 15.

Świat poety (Trinité du poete), Mery'ego, tłum. P. J. Chęcińskiego, kop. 15.

Dziwny sen, wiersz El...y'ego, kop. 30.

Myślałem że to sen, wiersz El...y'ego, kop. 45.

Do dziewicy (A une jeune fille), słowa Wiktora Hugo, tłum. J. Chęciński, kop. 30.

Skowroneczek, słowa W. Pola, kop. 30.

Kocham (Revelation) słowa, tłum. J. Chęcińskiego, kop. 15.

Extaza, słowa Wiktora Hugo, kop. 30.

Oh gdybym królem był, (Enfant si l'étais roi), słowa Wiktora Hugo, tłumaczył Chęciński, kop. 30. 3—3 — 5323 —

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Dyrekcji Teatrów w gmachu Teatrów pomieszczonem, odbędzie się w terminie skróconym w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na wynajęcie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 r. sklepów, lokali i piwnic, w oficynie zabudowań Teatrów Warszawskich pod Nr 474/5 położonych.

Lokale przez licytację wydzierżawiające się, będą następujące:

1) Jeden sklep pod Nr 1a, z pakamerem na parterze z czterema pokojami w antresoli pod Nr 12a, z jedną piwnicą, od summy rs. 1350 rocznie.

2) Jeden sklep pod Nr 1b z pakamerem na parterze z jednym dużym pokojem, z kuchenką i składem w antresoli pod Nr 12b, oraz z dwoma piwnicami, od summy rs. 1150 rocznie.

3) Dwie duże izby na parterze, oraz dwie Izby w antresoli pod Nr 10, z jedną piwnicą, od summy rs. 360 rocznie.

4) Siedm pokoików na parterze, gdzie obecnie fabryka cukrów pod Nr 11, z jedną piwnicą, od summy rs. 200 rocznie.

5) Dwie piwnice w pawilonie pod cukiernią, od summy rs. 140 rocznie.

6) Lodownia pod korpusem Teatru Wielkiego, od summy rs. 225 rocznie:

Termin trwania najmu oznaczony zostaje: dla sklepów szcścioletni, zaś dla lokalów prywatnych i piwnic trzyletni. Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje poczynając od cen rocznych wyżej podanych. Przystępujący do licytacji, mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów Radcy Stanu Bojanowskiego do godziny 11 z rana dnia 18 (30) Czerwca r. b., po tym terminie żadna deklaracja przyjętą nie będzie; chociażby korzystniejszą jak złożone poprzednio obejmowała offertę.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 30, podług załączonego tu wzoru: z wyraźnem literami bez skrobań i przekreśleń wypisaniem, jakie mianowicie pomieszczenie składający tąkową życzy sobie wynająć, i jaką cenę roczną płacić za nie obowiązuje się. Nadto ponieważ tak sklepy jako i mieszkania prywatne, przedmiotem licytacji będące, nie będą wynajęte na kawiarnię, restaurację, szynki piwa i wódek, jatki mięsne, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy, na jaki użytek zalicytowany tą deklaracją sklep lub lokal ma być użyty.

Do tak napisanej deklaracji pod jej nieważnością, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim wadjum, wyrównywające ¼ części ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej.

Deklarację otwierane będą w takim porządku w jakim lokale w niniejszem obwieszczeniu są wymienione. Dla tego na kopercie deklaracji należy wypisać na który mianowicie sklep, lokal lub piwnicę takowa złożoną zostaje, z wymienieniem numerów takowych.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów, każdodziennie od godziny 11 z rana do 2 z południa z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych.

Warszawa, dnia 5 (17 Czerwca 1873 r.

P. ob. Prezesa, Radca Stanu **Bojanowski.**

Sekretarz Dyrekcji. **A. Smolikowski.**

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 5 (17) Czerwca 1873 r. Nr 961, podaję niniejszą deklarację: iż obowiązuję się wynająć (**tu wymienić na jaki użytek i co, czy sklep, czy lokal lub piwnicę**) w gmachu Teatralnym (**wymienić numer sklepu, lokalu czy piwnicy i skład onych wedle obwieszczenia**) na lat (**sześć** jeżeli sklep, **trzy**, jeśli to lokal lub piwnica), poczynając od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 r. i płacić za takowy rs. NN (**wypisać literami**) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zastrzeżonym. Kwit Banku Polskiego na złożone wadjum w ilości rubli NN. załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN„ pisałem w NN., dnia NN., miesiąca NN., 1873 r.

1—3 (Podpisać imię i nazwisko). — 5949 —

Na zasadzie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, pomiędzy Sukcessoram Ludwika Natorff w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1872/3 roku zapadłych, ogłasza się, że w d. 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 5 z południa na audjercji Trybunału Cywilnego Wydziału IV-go w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną działową licytację, następujące realności i nieruchomości.

I. Folwark **Romualdów** w powiecie Nowo-Mińskim na ósmej wiorście za miastem Mińskiem, przy trakcie Brzesko-Litewskiem z Warszawy idącym położony, dzies. 45 (trzy włóki) gruntu miary nowo-polskiej, dobrej gleby zawierający, na którym są zabudowania: a) Dom czyli dwór z drzewa; b) Dom czworak; c) Kloaka; d) Stodoła; e) Szopa; f) Budynek obejmujący pod jednym dachem stajnię, oborę, wozownię i śpichrz; g) Piwnica murowana; h) Parkan; i) Szopa na słupach; k) ogród fruktowy i warzywny i l) drugi ogród owocowy, wszyskie budynki w dobrym stanie. Licytacja zacznie się od szacunku przez biegłych wynalezionego, to jest od summy rs. 4687 kop. 50. Wadjum złożyć trzeba rs. 600.

II. Kolonia **Ignacew** zwana, przy poprzednim folwarku położona, obejmująca dziesiatyn 8 (morgów 16 prętów 36) miary nowopolskiej gruntu, w dobrej glebie a zabudowania są takie: a) Dom z drzewa; b) Stajnia z drzewa; c) Dom kuźnia przy szosy powyż rzeczonej; d) Dom nowy z drzewa; i e) Budynek mieszczący chlewki. Licytacja zacznie się od summy rs. 1410, jako szacunku przez biegłych wykrytego! Wadjum wymagane jest w summie rs. 300.

III. **Nieruchomość** pod Nr 132 hypoteczny (162 policyjny), w mieście powiatowem Mińsku położona, obejmująca: a) Placu łokci kwadratowych 11,250, na którym stoją takie zabudowania: b) Dom z drzewa; c) Oficyna z prawej strony szossy, d) Oficyna druga z lewej strony szossy; e) Pralnia z cegły na wapno; f) Dom z drzewa: g) Dom drugi z drzewa: h) Studnia drzewem cembrowana; i) Oficyna z drzewa; k) Kloaka z drzewa. Szacunek tej nieruchomości wynaleziony przez biegłych na rs. 4250 i od tej summy licytacja rozpocznie się, zaś wadjum naznaczone na rs. 600.

IV. **Nieruchomość** w mieście Kałuszynie pod Nr 213 położona, obejmuje: a) Placu łokci kwadratowych 3450 i dom z drzewa w węgieł z drzewa deskami oszalowany. Szacunek wynosi rs. 300, i od tej summy licytacja rozpocznie się, zaś na wadjum złożyć potrzeba rs. 250.

Bliższe wiadomości powzięte i warunki sprzedaży przejrzane być mogą tak w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału IV, w Warszawie pod Nr 549, jakoteż u Jana Gadzińskiego, Patrona, sprzedaż popierającego, a zamieszkałego w Warszawie pod Nr 574, przy ulicy Długiej.

Warszawa, dnia 6 (18 Czerwca 1873 roku. **J. Gadziński,** Patron.

1 1 — 5977 —

— Niżej podpisany, jako umocowany aktem w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. przed Truszkowskim Rejentem w Warszawie zdziałanym przez Likwidatorów byłego domu Zleceń Ziemian w Włocławku pod firmą: „Dąbski, hr. Skarbek, Słubicki i Ska," pod likwidacją w osobach Jana Biesiekierskiego, Aleksandra Jabłońskiego i Emila Kretkowskiego zostającego, do ostatecznej realizacji należności temuż domowi Zleceń od różnych osób przypadających, wzywa niniejszem wszystkich dłużników rzeczonego Domu, by w ciągu miesiąca od daty tego ogłoszenia, długi swe uiścili, po upływie bowiem tego czasu, sami sobie winę przypiszą, gdy na koszta narażeni zostaną. Warszawa, d. 18 czerwca 1873 r., Długa, Nr 12.

KAROL GOSTOMSKI, Adwokat.

— 5965 —1 —1

OGŁOSZENIE.

W dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 10 rano, w Kancellarji Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, sprzedane będą przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze zaraz, po przybiciu więcej dającemu, płacić się mające, przedmioty z użycia wyszłe: żelazo lane i kute, blacha żelazna i ołowiana, miedź, narzędzia chirurgiczne, rzeczy po zmarłych i tym podobne przedmioty.— Kurator Szpitala Ś-go Rocha Rzeczywisty Radca Stanu.

—5446 —3 - 3 **A. Broniewski.**

Bazar **„MAURYCEGO SACHSA"** Wrocław
Rynek 32.

NA SEZON LETNI

nadeszły teraz wszystkie nowości francuzkie, angielskie, jak i krajowe
OPRÓCZ WIELKIEGO WYBORU
Materji jedwabnych, wełnianych, do prania i fantazyjnych
polecenia godnym jest szczególnie piękny zbiór gotowych Sukni i innych konfekcji,

w najgustowniejszem najrozmaitszem wykonaniu podług najbardziej elegnnckich modeli paryzkich.

W skutek korzystnego zakupu materji jedwabnych dostawiane być mogą najlepsze ljońskie wyroby po bardzo tanich cenach.

Bielizna stołowa, płótna, bielizna w znanych najlepszych gatunkach, lingeries są w zapasie, w nader **pięknych modelach i najbogatszym wyborze.**

W materjach na meble i portjerach, dywanach, firankach i obrusac h skład jest zawsze od gatunków najprostszych do najwięcej eleganckich, wybornie assortowanych.

Kompltne wyprawy i umeblowania przyjmują się w każdych **wymiarach.**

Frankowane przesyłki wzorów, są zawsze na usługi.

Maurycy Sachs,
Królewski Dostawca Nadworny. 1-1 — 5951 —

Istniejąca od roku 1847.

Fabryka, która obecnie znacznie ulepszoną i zaopatrzoną została w niezbędnie potrzebne materjały, a mianowicie: Najdoskonalsze farby olejne, tarte, pokostowe, lakiery we wszelkich gatunkach i kolorach, to jest: terpetynowe, kopalowe, spirytusowe, japońska własne i zagraniczne, oraz pendzle, pokosty, politury, massy woskowe do podłóg w rozmaitych pięknych i trwałych kolorach. Massy do maszyn, osi i do skór smarowania. Proszek szwedzki własego systemu zaprawiany i szczególnie skutkujący na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa i moli. Pigułki, massy na wytępienie szczurów i myszy, jakoteż tynktura na pluskwy, bez żadnego odoru; Papier i lep na muchy (**Szmergiel czyli glasspapir**), tak dla stolarzy jako też dla wszystkich innych rzemieślników. Wosk Wenecki służący wyłącznie do froterowania podłóg; zarazem nadaje połysk i pokrywający plamy. Atrament w różnych kolorach do pisania, i kopjowania listów. Lak, tusze, farbki, ultramarina, w proszkach i pigułkach do bielizny i t. p. Tak jak Szanowna Publiczność będąc od dawna przekonaną o doskonałym wyrobie na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa, również o dobroci powyższych przedmiotów, tak i teraz poweźmie najlepsze przekonanie, z czem polecam się względom i uznaniu Ich. Kupującym w większych partjach odstępuję znaczny rabat. **J. SZWEID,** ulica Przejazd, Nr 9, wprost arsenału. 1-7 — 6023 —

Magazyn Bławatny
JANA THONNES
ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr 496.

jest stale zaopatrzony w najnowsze Towary Bławatne francuzkie jak również w Kostiumy, Okrywki oraz we wszelkie Ubiory gotowe do tualety damskiej służące. Wyprawy ślubne Magazyn powyższy wykończa szybko i po cenach najumiarkowańszych. 1—10 — 6024 —

DZIERŻAWA.

Potrzebną jest dzierżawa od Ś-go Jana z czynszem rocznym od 1,000 go 1,500 rs. z inwentarzami, za kaucją lub bez tychże. Winna być położona z prawego brzegu Wisły w glebie gruntów dobrej i z odpowiedniemi łąkami, niedalej nad mil 6 od Warszawy jeżeli przy trakcie bitym, jeżeli koleją, może być odległość większa, życzeniem byłoby niedaleko stacji kolei Petersburskiej. Należy aby był dom mieszkalny porządny, z ogrodem dzikim lub fruktowym przy tymże, nieświeżo założonym. Zabudowania gospodarskie odpowiednie w dobrym stanie. Którýby z PP. Właścicieli lub dzierżawców życzył takową ustąpić, raczy nadesłać bezzwłocznie listownie krótki opis położenia, stanu gospodarstwa, wysiewów i rozległości gruntów ornych i łąk. Opis ten nadesłać można pod literami L. O. w Warszawie, ulica Trębacka, Nr 9, mieszkania 21, lub też porozumieć się tamże osobiście między godziną 9 a 11 rano. —5576—1 2

OSOBA

młoda, opatrzona stosownemi świadectwami, pragnie udzielać lekcje robót ręcznych na pensjach prywatnych, lub też obowiązuje się wyuczyć kroju sukien i szycia w przeciągu 30 lekcji. Interesowani raczą się zgłosić przed 28 (16) Czerwca, do domu pod Nrem 26, pomieszkania 12, na rogu Marszałkowskiej i Żórawiej. —5927—2 3

RS. 1,000 DO 2,000.

Młody człowiek uzdolniony w rachunkowości oraz w językach: polskim i ruskim, posiadając powyższą kaucję w gotowiźnie, pragnie przyjąć obowiązek kassjera, buhhaltera albo rządcy domu, lub też objąć w dzierżawę jaki z mniejszych domów. Wiadomość na ulicy Pańskiej pod Nrem 32 nowym, mieszkania Nr 17. -5801 3—3

Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na Nieruchomość w Warszawie, której szacunek nie przenosi kwoty rs. 20,000. Kapitał mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie. Wiadomość przy ul. Chmielnej pod Nrem 6, mieszkania Nr 2, na dole, bez pośrednictwa osób trzecich, codziennie w godzinach od 3 do 5 po południu. Tamże do sprzedania **dywan** do salonu, mający 8 łokci długości. —5826 -3—3

MECHANIK

obznajmiony z wszelkiego rodzaju maszynami oraz gospodarstwem wiejskiem, poszukuje odpowiedniego obowiązku przy jakimkolwiek zakładzie fabrycznym lub na wsi za pisarza ekonomicznego, posiada nadto język ruski i polski. Adressa uprasza nadesłać do Red. Kurjera Warsz. pod lit. F. Gr. —5829-3 6

Główny i wyłączny Skład Giętych Mebli z fabryk

Braci THONET w Wiedniu,

przy Magazynie **Warszawskich i zagranicznych Mebli**
pod firmą

P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu, Nr 38 na 1-szem piętrze.
Poleca się wielkim zapasem tychże mebli, po cenach fabrycznych.
1 6 — 6022 —

OFICJALISTA,

który zajmował posady Wójta Gminy, Nadleśnego i Kassjera w dużych Dobrach przez lat 20, obznajmiony gruntownie z wszelką rachunkowością i w części z gospodarstwem, znający język rossyjski, pragnie otrzymać odpowiednie pomieszczenie na prowincji, lub w Warszawie, w jakich zakładach fabrycznych zaraz, czy od 1-go Lipca r. b. Osoby interessowane, raczą nadsełać swe wezwania pod Lit. W. A. M., ulica Solna Nr 8 nowy, mieszkania 12. —5708—3—3

OSOBA

w średnim wieku, zdolna do wszelkich robót pragnie **zabrać się** z jaką Panią do **wód wyjeżdżającą,** obowiązując się za to bez wynagrodzenia wykonywać wszelkie żądania tej pani. Adres jej: róg Chmielnej i Szpitalnej Nr 14 nowy. Wiadomość u stróża. —5948-2 2

Ktoby potrzebował na wieś, blizko kolei żelaznej Osoby, z bardzo starannem wychowaniem, posiadającej muzykę i język francuzki **do towarzystwa** albo **matkowania Panienkom,** która nieżąda **wynagrodzenia pieniężnego,** lecz tylko mieszkania i utrzymania, niech raczy się zgłosić po wiadomość do rekomendacji guwernantek P. Heleny Dąbrowskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Placu Saskiego Nr 38, pomiędzy godzinami 11 a 3 z południa. —5599 3 3

Jest do nabycia

Kolonja

za rogatką Wolską, przy ulicy Koło, oznaczona Nrem 46, oraz w tem samem miejscu, jest do wynajęcia **pomieszkanie letnie** z wszystkiemi dogodnościami. Wiadomość bliższa na miejscu u Właściciela Filipowa. —5863—2—3

BAZAR WARSZAWSKI
Nr 4. *Ulica Miodowa.* **Nr 4.**
1-sze piętro.

Otrzymał **świeży transport towarów bławatnych** na sezon bieżący, poleca zarazem Szan. Publiczności

Obuwie damskie.

różnych fasonów z własnych pracowni pochodzące, jakoteż posiada wielki wybór **strojów damskich,** Sukien, Bielizny, tak damskiej jak i męzkiej, **Płócien** kolorowych, **Perkalików** ruskich i francuzkich, **Galanterji, Maszyn** do szycia, i t. p. **Ceny o 10% niżej od Praktykowanych.** 1 4 — 6015 —

Panna służąca i Gospodyni

obie z dobremi świadectwami, mogą mieć miejsce na wieś. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13-ty nowy, ulica Wielka. —5803—3—3

Potrzebny jest

Subiekt Handlowy,

z kaucją od 1,000 do 1,500 rubli w gotowiźnie lub papierach publicznych. Wiadomość powziąść można: ulica Królewska Nr 39 nowy, mieszk. 2, do 10 rano. —5809—3—3

Były Technik Leśny
Towarzystwa Rolniczego,

zajmuje się wsyelkiemi czynnościami leśnemi i poszukuje miejsca przy większych lasach tak w Cesarstwie, jako też i w Królestwie. Adres do Technika Leśnego: ulica Widok Nr 11 nowy, mieszkania 4. —5538-3—3

RZĄDCA

który pracuje do 24 Czerwca w Dobrach w okolicy Warszawy, w gospodarstwie rolnem, obecnie życzy przyjąć podobną posadę na rok następny. Bliższa wiadomość w Kantorze p. Korpaczewskiego na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 73. —5663—4 6

Potrzeba **kilkanaście**

PANIEN

do sukien i okryć i kilka panien do maszyny, do magazynu Ferdynanda Cara, przy ulicy Miodowej, Nr 15 nowy. —5635—4—4

UCZNIOWIE SZKÓŁ,

znajdą przyzwoitą stancję wraz ze stołem i innemi warunkami pod opieką męzką. Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy, mieszkania 9, w oficynie. —5097—2—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

Niemiec lub Francuz, posiadający muzykę, od 1-go Lipca r. Bliższa wiadomość w Aptece, ulica Mazowiecka Nr 16.

—5702—3 3

MĘŻCZYZNA

bezżenny, mówiący i piszący językami, Francuzkim, Niemickim, Rossyjskim i Polskim a jako b. konduktor komunikacji z miernictwem i techniką dobrze obeznany, życzy sobie jakiejkolwiek czynności, za wynagrodzeniem nie mniejszem jak rs. 30 miesięcznie ze stołem lub bez, za oddzielnem wynagrodzeniem. Potrzebujący zechce adres swój nadesłać na ulicę Trębacką pod Nr 640 (5) w fabryce srebra; tamże złożono do sprzedania Zegarek złoty ankier, chronometr prawdziwie Angielski za cenę mniej połowy kosztu t. j. rs. 50. 6025—1—1

JEOMETRA

przysięgły i patentowany, upoważniony przez Dyrekcję Towarzystwa Kredytowego, do czynności przy taksie dóbr, mieszka przy ulicy Leszno, Nr 710, mieszkania 11, i zajmuje się wszystkiemi czynnościami mierniczemi.

—5903 -1—1

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

z ogrodem, przy jednej z pryncypalnych ulic, przynoszący dochodu przeszło 3,000 rs. Wiadomość w Hotelu Victoria Nr 42, zrana do godziny 10-tej. —5980 2—2

KANTOR

Informacyjno-Komissowy

B. Korpaczewskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 73, informuje o specjalistach: **Nauczycielkach, Nauczycielach,** jak również wykwalifikowanych **Agronomach** i oficjalistach wiejskich. —5985 2 2

Któryby z p. Obywateli Ziemskich posiadający większy majątek ziemski, życzył sobie wydzierżawić **Folwark** od dzies. 225 do 300 (od 15 do 20 włók) ziemi, z dobrym domem i budowlami, za wypożyczeniem rs. 5,000 na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie, z dopłatą lub bez raczy opis przesłać i propozycję post-restant Warszawa K. Korwin. Wydzierżawiający jest bezżennym, wykwalifikowanem agronomem, chodowcą, i b. dyrektorem jednej z najpierwszych owczarni w Prussach, mogącym obok tego przyjmować plenipotencję i komissa gospodarczo-handlowe, przedstawiając najzupełniejszą gwarancję; pośrednictwo osób trzecich, wyłącza się; listy do 24 Czerwca, przyjmują się. - 5967—2 4

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, jako od czasu otwarcia kolei Warsz Wiedeńskiej, sprowadzałem

WAPNO

na sprzedaż z kopalni egzystującej przy stacji Radomskiej, tak i obecnie od r. 1872 sprowadzam ciągle koleją Wapna zawsze świeże, z nowo-wynalezionej **Kopalni w bliskości stacji Radomskiej,** gatunek jakowy jest najpraktyczniejszy, daleko nawet korzystniejszy od poprzednio sprowadzonego, gdyż palony tylko drzewem nie węglem kamiennym. Za nadejściem wapna wprost z wagonów, odstawia się do każdego miejsca podług obstalunku. Sprzedaję po cenach fabrycznych. Obstalunki przyjmuję w domu i listownie dopełnić można Pocztą Miejską. Mieszkanie moje przy ulicy róg Twardej i Żelaznej w Warszawie, Nr 1505 lit. E, nowy 9, w narożnym domu. **HERTZ.**

—4353—6 6

Jest do sprzedania

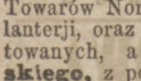
POWÓZ

w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26, stróż wskaże.

- 5849 2—6

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Towarów Norymbergskich, Piśmiennych i Galanterji, oraz koszul męzkich i gorsów haftowanych, a także **Buljony Kleczkowskiego,** z powodu zwinięcia handlu, naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. —5399 3-3



FORTEPIANY i PIANINA nowe i używane, z mocnym i przyjemnym głosem, są do **sprzedania i do wynajęcia.** Fortepiany i Pianina, wynajmują się po za obręb Warszawy, to jest na letnie pomieszkanie. Wiadomość przy ulicy Zielony Plac, dom Hrabiego Zamojskiego Nr 10 nowy, 29 mieszkania. —5819 3 3

Z powodu wyjazdu, są do nabycia za cenę przystępną:

2 powozy poczwórne, Kareta potrójna, Sanki i Chomonta Krakowskie na parę koni.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 nowym, w Owocarni. —5986 1—3

Z powodu wyjazdu jest do zbycia dla amatora robót stolarskich

warsztat

z kompletnemi narzędziami, wszystko nowe i eleganckie. Wiadomość u P. Barczyńskiego stolarza, róg Tamki i Solca Nr 89. —6011—

Do sprzedania kilkanaście

TRYKÓW

dwuletnich, z gromady z której wełna po 90 talarów się sprzedaje, można takowe nabyć po cenie przystępnej dla jednej owczarni lub częściowo. W tych samych dobrach do sprzedania BUHAJ prawdziwy holenderski 4-roletni. Bliższą wiadomość powziąść można do godziny 9 rano, a po południu o 3, przy ulicy Grzybowskiej Nr 21. Stróż Jan wskaże.

—5969 —1 3

FORTEPIAN

mahoniowy o 7 oktawach, fabryki A. Hofera jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 36, w sklepie pieczywa.

5799—3—3



WAŻNA WIADOMOŚĆ,

Są do sprzedania **dwa Garnitury Mebli** mahoniowych rypsem kryte, także jest Garnitur całkiem pokryty, drzewo najświeższego fasonu; oraz podejmuje się wszelkich obstalunków tak w Warszawie, jak i na prowincji, wraz z dokładnem opakowaniem. Tak gotowe Meble jak i obstalunki sprzedaję po cenach dotąd niepraktykowanych, o czem można się przekonać na miejscu, ulica Bracka, Nr 1580, nowy 13, jeden dom przed aleją Jerozolimską u Tapicera **L. Brenert.**

—5268—8—12



Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, rypsem bronzowym kryty t. j. kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół za cenę bardzo nizką, Nowy-Świat Nr 44 nowy u Tapicera. —6030 1-3

MEBLE mahoniowe,

do bawialnego pokoju, do sprzedania przy ulicy Twardej Nr 30, w mieszkaniu kapitana Szyszkina. —5812—3 3

Do sprzedania dla braku miejsca

GARNITUR MEBLI

palisandrowych, skórą krytych, stół duży mahoniowy z klapami, Kredens jesionowy pod orzech, Stolik do kart, Stolik jesionowy z szufladą, Toaleta (lustro) damska, umywalnia jesionowa i t. p. Nowy-Świat Nr 70 na 1szem piętrze, mieszkania Nr 2. — 5944 —2 -3



W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ul. Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach,

RÓŻNE GARNITURY MEBLI

ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, orzechowe, jesionowe, takież szafy mniejsze, kredensy, stoły, stoliki i t. p., z czem się poleca. —5667 3-6 **Fr. Angerstein.**

Jest do sprzedania

duży Garnitur Mebli

mahoniowych, jedwabnym adamaszkiem krytych, wraz z jedwabnemi firankami do 3-ch okien, duże lustra w złoconych ramach, alabastry włoskie, różne gzemsy, obrazy olejne i inne przedmioty. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 5, w drugiej bramie, na 1-szem piętrze pod Nrem 15, od 10 do 3-ej.

—5753 3-3

Do sprzedania

Filiżanki z dawnej porcelany, Filiżanki srebrne złocone, Cukiernica srebrna, serwantka mahoniowa, Ekran orzechowy, Toaletki, Lustro, Obrazy, dawne Sztychy, Ryciny, oraz różne sprzęty. W dniu W-go Siedlewskiege, róg placu S-go Aleksandra i Alei Ujazdowskiej, 1-sze piętro, wejście od Alei Ujazdowskiej. 2—3 — 5810 —

Do sprzedania:

zaraz z powodu wyjazdu: 2 łóżka mahoniowe, łóżeczko dziecinne, biurko, stół okrągły, lustro, wieszadło, oraz wiele innych przedmiotów, przy ulicy Mostowej Nr 14, piętro 3, w mieszkaniu J. Kośmińskiego, dnia każdego od 9 do 11 rano. — 5979 2—3

Wdowa po Urzędniku z dziećmi, zmuszona na drodze pracy szukać sposobu do życia, zajęła się wyrabianiem Wazonów do kwiatów i Urn dla ozdoby Salonów, w rodzaju Chińskiej porcelany. Dwa okazy swej pracy złożyła do obejrzenia i sprzedania w Sklepie naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. Odwołuje się do serc szlachetnych łaskawie potrzebujących pracę i prosić aby obstalunki na tego rodzaju robotę, zamawiać w tymże Sklepie.

—6012 1 6

Rs. 2,500,

do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: ulica Ślizka Nr 12, mieszkania 5, bez pośrednictwa osób trzecich. —6005—1—3



Jest do sprzedania kilka sztuk **Powozów używanych,** Kocz z fordeklem, Kareta potrójna, Wolant z odejmaną budą, Bryczka z materacami i fartuchami, na resorach. Widzieć można w Fabryce Powozów Adama Augustynowicza, ulica róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13 nowy.

6032 -1—2

Są do sprzedania:

Garnitur Mebli mahoniowych, skórą amerykańską krytych, Stoliki, umywalnia, lustro duże w złoconych ramach, szkła, porcelana, książki różnej treści, oraz inne rzeczy gospodarskie. Wiadomość w domu Nr 28 przy ulicy Alea Jerozolimska, w oficynie, wprost bramy, 2 piętro, od godziny 3 do 7 wieczorem. — 6006—1—2



W Składzie Nasion i Kwiatów świeżych **Braci BARDET,** przy ulicy Senatorskiej Nr 472 (31), można dostać codzień świeżych **Kalafjorów, Ogórków** i **Truskawek,** własnego hodowania, po cenach umiarkowanych.

1—3 — 6013

Kredens

orzechowy, mało używany za przystępną cenę jest do sprzedania przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 20 nowy, niedaleko szpitala Ś-go Rocha, mieszkania Nr 9, widzieć go można od godziny 12 do wieczora każdego dnia. —6011-1-2

LETNIE MIESZKANIE

w Grodzisku.

Składające się z 4-ch pokoi i kuchni z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie Jubilerskim J. Weinert Nr 460. —6002 1-3

Do wynajęcia od 1-go Lipca, dla osoby mającej stałe utrzymanie, na 1-em piętrze

POKÓJ

suchy i światły, ze wspólnym przedpokojem i usługą, kwartalnie, ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 29. —6016—1 3

Do najęcia

TRZY LOKALE

wytapetowane z posadzkami i porcelanowemi piecami, każdy lokal z 3 pokoi i kuchni w których jeden ze sklepem, przy ulicy Dzielnej Nr 15 w bliskości ulicy Nowo-Karmelickiej, do domu tego dochodzi trotoar. Oraz **SKLEP** z 4-ma stancjami, gdzie od 30 lat istnieje Skład wędlin, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, Wiadomość pod tymże Nrem.

— 5997—1—3

Letnie Mieszkanie

W bliskości stacji kolei Żelaznej **Prószków,** jest **jeden duży Pokój,** z wszelkiemi potrzebami do najęcia, może być ze stołowaniem i usługą, w miejscu nadzwyczaj pięknem. Ogród, oraz i Park, po większej części iglasty. Miejscowość wskaże p. Orłowski bufet utrzymujący w Pruszkowie.

—5936 3—3

Pokój

duży, suchy, jest do wynajęcia od 1go lipca dla kawalera, ulica Marszałkowska róg Chmielnej Nr 46, mieszkania 14, z meblami i usługą; tamże jest do zbycia duża SZUBA z pięknych lisów Sybirskich, takową obejrzeć i o warunkach dowiedzieć się można z rana od 10—1, i po połud. od 5 7. —5884 3 3

Do wynajęcia każdego czasu

LOKAL zdatny na Warsztaty lub Fabrykę,

składający się z obszernej sali i pomniejszej, oraz dwóch pokoi mieszkalnych. Wiadomość róg ulicy Dobrej i Bednarskiej, Nr 2814a, u W. Rejchla i przy ulicy Długiej w Składzie Sukna W. Lange Nr 55 nowy. 5825 3 3

MIESZKANIE

do najęcia na dwa miesiące, składające się z trzech pokoi i kuchni, oraz z meblami i ktoby życzył z fortepianem i naczyniami kuchennemi. Ulica Chmielna Nr 13, dom Szawłowskiej, stróż wskaże. —5917 2 3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

POKOIK

z oddzielnym wchodem, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, przy ulicy Podwal, Nr domu 18, mieszkania 19, w razie życzenia, może być z meblami i usługą. Wiadomość na miejscu. —5789—3—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu W-go Luxemburga pod Nrem 1775 (nowy 22), **LOKAL** na parterze, z 2-ma wchodami, składający się z 5ciu pokoi, alkowy, schowanka i kuchni za rs. 400 rocznie. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —5933—2-3

MIESZKANIE przy ulicy Leszno, na pierwszem piętrze, mające widok z jednej strony od ogrodu, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz dwóch komórek, piwnicy i góry, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od Ś-go Jana za rs. 315 rocznie. Wiadomość u Rządcy tegoż domu Nr 686 (66).

5814—3 3

Do odnajęcia od Ś-go Jana na miesięcy 3,

MIESZKANIE

z umeblowaniem lub bez takowego, przy ulicy Tamka Nr 8, na drugiem piętrze od frontu. —5818—3 3

Od 1-go Lipca r. b.
przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy
są do wynajęcia

DWA SKLEPY

1. **Jeden** z dwoma pokojami o 2-ch oknach wystawowych.
2. **Drugi** o jednem oknie. W obudwóch tych sklepach znajdują się **szyby lustrzane i urządzenie gazowe.**

Wiadomość tamże u Rządcy domu.
6—6 - 5119 —

Jest do odstąpienia zaraz lub od d. 1 lipca

Sklep z Wiktuałami

i całem urządzeniem. Wiadomość przy rogu ulicy Erywańskiej i zielonego Placu pod Nrem 60 nowym. - 6018 1-3

Do wynajęcia każdego czasu

3 Wozownie czyli **Składy**

które mogą być użyte na

STAJNIE,

w possesji Nr 149 na Pradze przy kolei Petersburskiej. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika. 3 6 - 5785 —

Z powodu wyjazdu jest do zbycia

SKLEP

przy ulicy Karmelickiej, Dystrybucja z norymberszczyzną, Rygałami i wszelkiemi utensyljami, drugi sklep od rogu Leszna. Dom dawniej pani Juszkiewicz Nr 28, od Leszna.

- 6026—1 3

Nagroda Rs. 100.

W Sobotę w nocy, o godzinie 2-giej, jadąc ulicą Leszno, Żelazną, Elektoralną, Żabią i Graniczną na Grzybów, zgubiony został **KOLCZYK,** składający się z dwóch brylantowych kamieni, z czarną emalją. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić właścicielowi domu Nr 1079 na Grzybów, za co otrzyma powyższą nagrodę. - 5968—2 2

W dniu 18 b. m., pomiędzy godziną 1 a 2 po południu, w przejściu z placu teatralnego przez ulicę Senatorską, dom Roeslera, na Krakowskie-Przedmieście do hotelu Europejskiego, zgubioną została **rolka z papierami,** dotyczącemi ubezpieczeń od ognia.

Uprasza się uprzejmie łaskawego znalazcę o złożenie wspomnionej rolki w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 6003 1 1



Po raz drugi uprasza się Osobę, przytrzymującą pieska z gatunku „Affen-Pintscher" koloru żółtego, z obciętemi uszami i ogonem który w dniu onegdajszym pobiegł za innym pieskiem z Doliny Szwajcarskiej—o zwrócenie tegoż za nagrodą do magazynu A. Włodkowskiego, przytem ostrzega się, że piesek ten jest bardzo dobrze znany w całem mieście, by mógł być długo przechowywanym, a tem samem amator cudzej własności naraziłby się na bolesne i dotkliwe skutki, wrazie jeżeli niniejsze nie odniesie żadnego rezultatu. —6031 -

---

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.